



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 3 kwietnia 1930.

Nr. 13

Opłacalność stosowania nawozów pomocniczych pod buraki pastewne.

Myszę, że będzie nie od rzeczy, gdy się nad powyższym tematem cośkolwiek zastanowimy, tembardziej, że na zebraniach Kółek Roln. coraz częściej słyszy się zdanie o nieopłacalności stosowania nawozów pomocniczych wogóle. Jakkolwiek wszelka ostrożność jest wskazana przy obecnej tak niskiej cenie ziemiopłodów, to nie można powiedzieć, że nie należy stosować nawozów tam, gdzie one przynoszą poważne zyski, a mianowicie pod okopowe, a w pierwszym rzędzie pod buraki pastewne. Burak pastewny jako taki na szczególną zasługuje uwagę, będąc paszą bardzo mlekopędną, chętnie zjadaną przez krowy, a równocześnie nie dająca mleku i masłu tak nieprzyjemnego smaku, jak brukiew, tak bardzo u nas rozpowszechniona. W dodatku burak przy odpowiedniej uprawie jest zdolny prawie jeszcze raz tyle wydać z morgi co brukiew, co też nie jest obojętnem. Bo czyż nie jest to, że tak powiem, prawdziwą „przyjemnością“ móc zadawać swoim krowom tyle tego smacznego pożywienia, ile one zjadają, zamiast kiedyś niekiedy, jak na „lekarstwo“. Rzecz inna, że to nie pozostanie bez skutku, bo krowki, wdzięczne za tak poważną usługę, zapłacą za nią zwiększonym udojem, a tem samem grosz obficie popłynie do „kaszki“, co w obecnym, tak ciężkim położeniu rolnictwa jest pożądanem. A oczywiście, że na tem gospodarstwo nie ucierpi, bo krowy obficie żywione burakami dadzą więcej i lepszego obornika, który, wprowadzony do roli, podniesie jej kulturę, umożliwiając nam wyprodukowanie taniej poszczególnego cetnara, do czego winniśmy dążyć. By pożądanym celem osiągnąć należy się zabrać do uprawy buraka umiejętnie, pamiętając,

Rolnicy! Zgłaszajcie do ubezpieczenia od ognia budynki, ziemiopłody, ruchomości rolne, domowe itp. Wnioski przyjmuje Sekretarjat Pow. P. T. R.

że bez dodatku nawozów pomocniczych i mechanicznej uprawy wysokiego plonu nie osiągniemy.

I tak na pole, na którym mają być w przyszłym roku buraki posadzone, obornik wywoźmy zaraz po żniwach, (celem dokładnego rozłożenia) i natychmiast płytko podorujemy i zabronujemy. Następnie bronujemy po każdej silnej ulewie, by rolę utrzymać możliwie w stanie czynym. Przed zimą pole drugi raz przeorujemy głęboko, o ile możliwości z pogłębiaczem i pozostawiamy na zimę w ostrej skibie. Wiosennej orki należy starannie unikać, jako rolę bardzo wysuszającą. Uprawa wiosenna polegać będzie na tem, by roli zbyt nie wysuszyć. W tym też celu, ile możliwości jaknajprędzej, wjeżdżamy na pole z broną (a jeszcze lepiej z włóką), poczem za tydzień, dwa (zależnie od pogody) następuje wysiew nawozów i przykrycie takowych dobrą kultywatorą na krzyż raz po raz i zarazem broną i rola do wysiewu buraków gotowa, co też około tygodnia potem następuje. Teraz pozostaje do omówienia, jakie nawozy stosować, ile i czy to się opłaca. Wiadomo, że na to mogą dać odpowiedź li tylko ściśle przeprowadzone doświadczenia polowe. To też mając powyższe na uwadze takowe przeprowadzałam w ciągu dwóch lat z wynikiem, których chcę się z Szan. Czytelnikami „Rolnika“ podzielić.

Doświadczenie było przeprowadzone na ziemi piaszczysto-gliniastej, o podglebiu średnio przepuszczalnym, na poletkach 25 mtr. kwadratowych, kilkakrotnie powtarzanych.

Rok 1928	Plon z mrg. w ctr.	Nadwyżka w ctr.	Wartość nadw. w zł	Koszt nawoz.	Czysty zysk w zł	Uwagi	Rok 1929	Plon z mrg. w ctr. poj.	Nadwyżka w ctr.	Wartość nadw. w zł	Koszt nawoz.	Czysty zysk w zł	Uwagi
Rodzaj nawozu							Rodzaj nawozu						
Bez nawozu	346	—	—	—	—		Bez nawozu	412	—	—	—	—	Uprawa, jak wyżej
50 kg. soli potas.	375	29	29	8	21	sól pot. 22 proc.	50 kg. soli potas.	433	21	21	8	13	opisano. Nawozy nie
50 kg. soli potas.						Uprawy mecha-	150 kg. kajnitu	439	27	27	9	18	podniosły do tego sto-
40 kg. azotniku	445	99	99	28	71	nicznej nie było	50 kg. soli potas.	488	76	76	28	48	pnia plonu, jak roku
50 kg. soli potas.	448	102	102	35	67		40 kg. azotniaku						poprz., ponlewał wlo-
40 azotn. 50 kg. tom.							50 soli potas. 40 kg	498	86	86	35	51	sna była b. spożalona,
sól pot., azotn. i to	486	140	140	47	93		azotn. 50 kg. superf.	514	102	102	47	55	włec rozalano je dople-
masówka, jak wyżej							sól azot. i superf.						ro 30. IV., gdy r. poprz.
125 kg. saletry chil.							oraz 25 kg. sal. chil.	508	96	96	12	84	16. IV. natom. uprawa
							gnojówka						mech. b. plon podniosła

Z przytoczonych doświadczeń wynika aż nadto jasno, że buraki są za nawozy pomocnicze bardzo wdzięczne, jak i za uprawę mechaniczną i takowa jest zdolną plon bardzo znacznie podnieść. Jedno trzeba mieć na uwadze, a mianowicie, by nie stosować nawozów trudniej przyswajalnych, jak tomasówki, ponieważ burak pastewny, mając system korze-

niowy, słabo rozwinięty, nie może czerpać pokarmu ze związków trudno przyswajalnych. Natomiast należy zwrócić uwagę na gnojówkę, która jest wprost nawozem nieocenionym pod buraki pastewne, byleby była należycie przechowana, by nie straciła na wartości.

St. Olszewski.

Smaczny posiłek wiosenny.

Jeżeli w ubiegłe lata, kiedy centnar żyta, owsa, pszenicy czy jęczmienia był przeszło dwa razy droższy niż obecnie — zasada dobrego rolnika byłoby jak najprędzej wniknąć w życie roślin, uprawianych przez niego, by móc określić, jak nawóz dany pod jego rośliny najlepiej się opłaca — to dziś uwaga każdego rolnika na tym punkcie powinna jeszcze bardziej być skoncentrowana. Jest to jednak kwestja bardzo zawiła, potrzebująca szeregu lat i najlepiej przeprowadzonych doświadczeń polowych, by ją należyście zgłębić. Dlatego zamieszczam poniżej kilka uwag, a myślę, że dadzą one choć w pewnym stopniu możliwość zorientowania się w tem tak ważnem — szczególnie w okresie wiosny — zagadnieniu. Rośliny, jako organizmy żyjące, potrzebują odpowiednich pokarmów do osiągnięcia pełni swego rozwoju i wydania dużego plonu. Każda roślina ma swoje wymagania pokarmowe. W życiu roślin największą rolę odgrywają trzy pokarmy, a mianowicie: azot, fosfor i potas, bowiem, jak stwierdzają liczne obserwacje i doświadczenia z praktyki rolniczej, znajdują się w roli zwykle w ilościach ograniczonych i często rośliny uprawne cierpią na ich brak. Inne pokarmy znajdują się w każdej ziemi w ilościach zupełnie zaspakających wszelkie potrzeby roślin. Wyjątkiem tego będzie wapno, które na niektórych glebach jest w nieznacznej ilości, wobec czego rolę trzeba wapnować. Dla otrzymania większego plonu powinniśmy niektóre braki składników pokarmowych gleby uzupełnić nawozami sztucznymi, niezbędnymi do lepszego wzwyczenia roślin. Rozpoczynam od azotu. Azot specjalnie dobrze działa na rozrost i rozkrzewienie się korzeni roślin, a przez to i na umocnienie się ich w glebie. Brak azotu w glebie bardzo wyraźnie zaznacza się na roślinach jasno-zieloną barwą liści i łodyg, z odcieniem żółtawym, nieraz też występują wtedy na listkach plamki koloru jasnego, zjawiska te można często zauważyć wiosną na oziminach, gdy dawka tego pokarmu, podana na jesień, jest zbyt mała lub rośliny nie przetrzymały zimy dość dobrze. Nawóz azotowy użyty właściwie podnosi znacznie plony ziarna i słomy plodu, pod który był stosowa-

ny, ale wobec wysokich cen tego nawozu — często wartość nadwyżki plonów wywołanej jego użyciem jest niższa od kosztów stosowania nawozu i wtedy nawóz sztuczny naraża na straty — nie opłaca się. Wobec tego nawozy sztuczne azotowe stosować należy zawsze z wielką ostrożnością, wtedy tylko, gdy dokładne, wykonane na miejscu próby polowe wskazują, że nawóz azotowy dobrze działa, a obliczenia stwierdzają, że on się też dobrze opłaca.

Na rośliny, które cierpią na brak azotu lub też na rośliny chore lub uszkodzone przez szkodniki albo przymrozki wiosenne, nawóz azotowy działa silnie i w tych wypadkach nawet nie duża dawka poprawia szybko stan pól i nieraz dobrze się opłaca.

Przy wiosennem zasileniu ozimin daje się nawozy łatworozpuszczalne, które po wysianiu zaraz działają. Dawka pogłówna 20-40 ft. nitrofosu lub 15 ft. saletry amonowej na móg może się opłacić, lecz trzeba rozsiać w czasie pogodnym na suche rośliny i jak się da to zabronować. Główne nawożenie zbóż ozimych powinno być wykonane na jesieni. Nawożenie saletrą amonową pod wszelkie zboża dokonywuje się nie jednorazowo, ale dwukrotnie lub trzykrotnie, dzieląc dawkę na dwie, trzy części. Inaczej postępujemy ze zbożami jaremi, pod które dajemy na wiosnę wszystkie trzy pokarmy w postaci nawozów sztucznych.

Wiadomo, że jęczmień i owies są roślinami o krótszym okresie wegetacyjnym, w krótszym czasie muszą wyrosnąć i wytworzyć ziarno, więc, aby dobrze wyrosły i wytworzyły dużo dorodnego ziarna, muszą mieć w glebie dostateczną ilość pokarmów i to w formie dostępnej do pobrania. Zatem nawozy wolniej działające należy wcześniej wysiać, aby zdążyły się na czas rozłożyć. Jakle wymagania stawia jęczmień? Jęczmień obawia się nadmiaru azotu, gdyż łatwo wylega, dlatego trzeba być ostrożnym i lepiej jest dać mniej nawozu azotowego. Najlepiej nadaje się tu szybko działająca saletra amonowa, którą w razie potrzeby daje się w małych dawkach około 20-25 ft. lub nitrofosu 35-50 ft. na morgę. Nawozy fosforowe mogą okazać się pożyteczne, więc dajemy 60-100 ft. superfosfatu. Jeszcze korzystniej opłacają się na jęczmień prawie zawsze brakujące nawozy potasowe, które mają tę własność,

WY
sł
sł

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

St
proca
tenie
zarzuc
się za
on tam
Obrozy
Skaz
tów oao
go i nos
zarzucit

że wpływają na lepszą jakość ziarna browarnego. Odpowiednią dawką będzie 100-200 ft kałaitu, rozslanego kilka tygodni przed siewem jęczmienia lub 50-75 ft. soli potasowej na morgę danej bezpośrednio przed siewem. Nie zawadzi tu i wapnowanie, które powoduje spulchnienie i większą czynność gleby.

Owies co do nawożenia ma cokolwiek inne potrzeby. Dzięki swej zdolności korzystania z zasobów gleby mniej od innych zbóż potrzebuje nawożenia fosforem i potasem, natomiast b. wdzięczny jest za nawozy azotowe i dobrze je opłaca, zwłaszcza gdy gleba z natury nie jest w azot zasobna. Z nawozów pomocniczych można z korzyścią stosować pod owies tańszy azotniak w ilości 50-75 ft. na morg, z tem zastrzeżeniem, że wysiew azotniaku trzeba dokonać tydzień lub dwa przed siewem owsa. Zaś z nawozów potasowych można sypnąć 40-50 ft. soli pot. 25 proc. lub 80-100 ft. kałaitu na morg. Dla uzupełnienia pokarmu należy dać również i nawozu fosforowego w ilości 30-70 ft.

Dopiero przy takim nawożeniu i utrzymaniu wszystkich pokarmów oraz starannej pielęgnacji i walce z chwastami podczas wzrostu — o czem pomiędzy robotami wiosennymi nie należy zapominać — rośliny mogą dobrze wyrosnąć i wydać duży plon. S. Boryna.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Kiedy mamy sadzić drzewa owocowe? W jesieni czy na wiosnę?

W dodatku „Drwęcy“ „Rolnik“ z dnia 6 2. 30 pisze Szan. Pan Koresp., o sadzeniu drzew. Pod tym względem robimy poważne błędy i tu przyznaje Szan. Panu Koresp., że sadzone drzewka jesienią dają lepsze rezultaty, lecz nie w każdym roku. Drzewko, sadzone jesienią, stoi we wzruszonej ziemi, która przez zimę opada w dołku razem z drzewkiem. Drzewko wczesną wiosną tworzy nowe korzonki, które wiążą się z opadłą ziemią i z powodu tego wcześniej na wiosnę rozwija się, niżli drzewko, sadzone na wiosnę. Takie drzewko znacznie rozwijać swą zieleni razem z drzewkami temi, które sadzone są rok lub dwa lata prężej i przez lato osiągnie odpowiednią długość gałązek i korony. Lecz w jesieni stoimy przed ważną zagadką; jaka nastąpi zima? Wykluczam zeszłoroczną zimę, która była od niepamiętnych czasów taka, że nietylko świeżo sadzone drzewka pomarzły, ale pomarzły i drzewka w szkółkach nieprzesadzone, także drzewa stare. Wspomnijmy tylko na zimy dawniejsze, które nie były takie srogie, jak zeszłego roku, lecz przy 15—16 stopni Reom. świeżo sadzone drzewka ucierpiały, szczególnie te, które posiadają w gałązkach większą ilość tuku t. zw. „cele“, jak orzechy włoskie, czereśnie, grusze i śliwy. U tych odmian umarzają czubki gałązek, a czasem całe korony. U jabłoni ukazują się na wiosnę na pniu plamy koloru kuprowego, a przy silniejszym słońcu tworzą się pęcherze, które następnie pękają a wtedy już drzewko jest stracone. Kto sadi 1 lub 5 drzewek, ten może takie ryzyko podjąć, inaczej musimy się zastanowić przy sadzeniu w większych ilościach, jak plantacje, szosy,

drogi i t. d., gdzie liczba drzewek wchodzi w setki. Liczymy dziś 1 sztukę po 5 zł., a gdy nastąpi ostra zima, to drzewka pomarzną. Taki błąd nie jest do powetowania. Chcesz zaś, panie gospodarzu, aby drzewko pewno rosło i nie zmarzło, to wykop dołek w przeznaczonym miejscu jak najwcześniej w jesieni w rozmiarze 1 metra szerokości, 80 cm. głębokości. Głębszy dołek czasem zawiedzie niedoświadczonego przy sadzeniu drzew, bowiem wrzucona ziemia zpowrotem do dołka sama czasem opada, a szczególnie przy zalaniu drzewka wodą, ziemia przy opadaniu zabiera drzewko z sobą w dół, z powodu tego drzewko stoi w ziemi za głęboko. Drzewo jest przywiązane do palika, a ziemia w dołku opadła i w takim razie pozostało powieszzone, a drobne korzonki przez opadnięcie ziemi zostały złożone i ściśnięte w jeden kłęb, przeto, dla własnej korzyści i pewności, kopać dołki wczesną jesienią, szczególnie na ziemi gliniastej, tłustej. Już w jesieni od promieni słonecznych, deszczu, powietrza, śniegu i t. d., szczególnie mrozu, spód i ściany w dołku skruszeją. W środku dołka należy ustawiać paliki. Natomiast przed sadzeniem drzewka wczesną wiosną, skoro mróz popuścił, idź, panie rolniku, do ogrodnika rzetelnego i każ sobie wykopać w swej obecności zdrowe drzewa, odpowiednio do gleby. Na ziemię mocno-gliniastą sadź grusze, na płaszczystą czereśnie i wiśnie, na nizinie i pokład wilgotny śliwy, dla jabłoni wybierz teren najwyższy, suchy, oddalony od wody, gdyż na glebie wilgotnej blisko wody wszystkie jabłonie zje rak. Jak mamy kopać dołek dla drzewka? Każdy kopie go według swego upodobania. W Bawarii, Wirtembergii i Czechach mają trojaki system: 1. na ziemiach mocnych, tłustych kopią w czworobok, w środku dołka pozostawiają słupki w postaci wywróconego lejka. Słupki w ziemi pozostawiają tylko tak wysoko, jak długie są korzenie. Drzewko, wsadzone na słupku w ziemi, nie może być za głęboko lub za wysoko osadzone, to też przy opadzie ziemia nie może zabierać drobnych korzonków w jedno miejsce, w jeden kłęb; 2. drugi system, to jest ogólnie używany; kopimy bowiem dołek czworokątny; 3. trzeci system nadaje się przy zakładaniu większych plantacji i na szosach. Będą w miejscu dołka, specjalnie do tego urządzonym, świdrem wiercone otwory głębokości 1 metra. W ten otwór będzie wpuszczony nabój, połączony z lontem, który będzie zapalony i przy eksplozji. Nabój ten wyrzuca ziemię w szerokość jednego metra. Następnie będą ustawione paliki i sadzone drzewka. Bardzo dobrze jest przy sadzeniu drzewek mieć przy ręce lepiej uprawioną ziemię. To można tylko wykonać w ogrodach przy domu i przy mniejszych ilościach drzewek, lecz na szosach z jednej mamy strony kamienie, z drugiej rowy z darnią, a z cudzego pola ziemi uprawnej brać nie wolno. Tak samo jak na szosach, sadzą w obcych krajach na najwyższych szczytach gór w taką ziemię, jaka tam jest, po większej części z gruzu płaskowego, kamienia, łupku, marglu i piasku wszelkiego rodzaju. Tam sadzą przeważnie brzoskwinie, morele, czereśnie i jabłonie karłowate krzaczaste i półpienne korony. Grusze i śliwy sadzą u stóp gór, na nizinach. Kto zna kraje góryste i zwiedził te plantacje na południu i na zachodzie Niemiec w Czechach, Tyrolu, Belgii itd., tego cegarnie wstręt, gdy się przyjrzy tuł ogrodów owocowym. Tam na górach, które są prostopadłe i niedostępne, trzeba pracować przy sadzeniu drzewek. Będą tam w tym celu kopane tarasy w postaci schodów szer. 12 do 14 mtr. Takie tarasy wi-

dzieć można po większej części w Quedlinburgu. Tam też na owocach nie zauważymy czarnych plam (fusieladium), a do tego skutkiem świeżego i suchego powietrza owoce dostają kolor właściwy (typus). Takie owoce nie będą sprzedawane na rynku, lecz będą wysyłane dalej w świat do t. zw. (Delicatessengeschäft) i do hoteli. Z tego widzimy, jak to potrafią wyzyskać każdy kąt obce narody.

(Dokończenie nastąpi).

Jak poznać, czy nasiona nie są za stare?

Wszystkim, którzy posiadają nasiona starsze lub też niepewni są, czy napewno będą kiełkowały, zalecamy sprawdzić siłę kiełkowania nasion w sposób następujący: Wziąć dwie szybki szkła, odpowiedni kawałek flanelu, barchanu lub czystej białej bibuły, zmoczyć w wodzie, położyć na jednej z szybek, poprzednio umoczonej, w rzędy ziarenka w odstępach, by jedno drugiego nie dotykało, nakryć umoczoną flanelą, barchanem czy bibułą i przykryć drugą szybką, poczem postawić w miejscu o temperaturze mniej więcej 14—18 stopni C. Po kilku dniach zajrzeć, czy i jak nasiona kiełkują. — Flanela, barchan czy bibuła musi być stale mokrą. Ponieważ czas wschodzenia w niektórych nasionach jest rozmaity, podajemy zarazem i czas wschodzenia dla niektórych nasion. Brukiw. wschodzi po 6 dniach, buraki ćwikłowe po 12, cebula po 14, dynia po 8, fasola po 10, koper po 14, kukurydza po 10, majeran po 14, mak po 21, marchew po 28, ogórki po 10, pietruszka po 23, pomidory po 14, pory po 14, rzodkiewka po 10, selery po 20, sałata i słonecznik po 10, szpinak po 20, a szczaw po 14 dniach.

Wobec rozpoczętego sezonu, przypominamy, dbać o dobre nasiona. Dobre nasiona są droższe, ale zawsze lepiej się oplacają. Jeśli dobre nasiona zdrowe i normalne nie wschodzą, wino leży na glebie albo po stronie ogrodnika. Albo gleba była za sucha albo za mokra albo nasiona pokryte za głęboko lub za płytko. Do kiełkowania potrzebuje groch minimum 1—2 stopni temperatury, kapusta 2—3, buraki 4—5, taksamo marchew, fasola 10, ogórki i dynia 12 stopni C.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Mrocno. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 2. 3. rb. przy udziale 23 członków i 1 gościa. Zebranie zajął prezes, p. Przechowski poczem po stwierdzeniu obecności człon. i odczytaniu protokołu nastąpił wykład: „Wielki kryzys gospodarczy a spółdzielczość“. Nad referatem żywo dyskutowano. Następnie omawiano ważną kwestję założenia mleczarni spółdzielczej, do której zapisano z Mrocna 450, z Kowalik 30 krów. Po omówieniu wielu innych spraw, zebranie zamknięto. Sekr.

M. Bałówki. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 2. 3. rb. przy udziale 12 członków i 1 gościa. Zebranie zajął p. Prezes. Referat o treściwem żywieniu wygłosił p. Michalski. Na następne zebranie uchwalono zaprosić p. Serożyńskiego z referatem o zasiewach wiosennych. Kółko Roln. powzięło uchwałę w sprawie położenia bruku na drodze M. Bałówki—Marzęcice i na niektórych odcinkach, gdyż droga ta jest wprost katastrofalna. Sekr.

Kiełpiny. Dnia 9 3. rb. odbyło się zebranie Kółka Roln. przy udziale 33 członków i 12 gości, które zajął ks. Prezes. Następnie Sekretarz wygłosił odczyt o wapnowaniu i marglowaniu oraz nawozach sztucznych. Zamówiono 15 ton wapna 90 proc. palonego, mielonego, około 100 ctr. innych nawozów sztucznych, pomimo niskich cen zboża, w nadziei, że stosunki się poprawią. Następnie zamówiono drzewka owocowe. Po odczytaniu komunikatów, zakończono zebranie. Sekr.

Radomno. Dnia 23. 2. rb. obchodziło tu Kółko Roln. 10-tą rocznicę swego założenia. O godz. 4-tej po poł. w wypełnionej sali członkami i gośćmi (w tem dużo pań) zajął zebranie prezes, p. Wierzbicki, witając serdecznem przemówieniem członków i gości, jak również streszczając w krótkiem przemówieniu prace Kółka w okresie 10 lat. Z kolei zabrał głos w-prezes PTR. p. Serożyński z Lekart, składając w imieniu Zarządu Głównego PTR. serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy ku dobru członków i Państwa. W imieniu Pow. Zw. Ziemian składał życzenia p. Kwiatkowski z Rodzowego, imieniem Zarządu Pow. PTR. p. Marszałek z Białogóry. Nastąpiło teraz szczegółowe sprawozdanie z 10-letniej pracy Kółka, które bardzo szczegółowo opracował i wygłosił sekretarz tegoż, p. Eleminowski (sprawozdanie zostanie wydrukowane w „Rolniku“), za które podziękowano hucznie oklaskami. Nawiązując do sprawozdania p. Sekretarza, p. Lambert z Jakubkowa wygłosił dłuższy referat o zadaniach i pracy Kółka na najbliższą i dalszą przyszłość, który obecni z uwagą wysłuchali, darząc referenta hucznie oklaskami.

Po omówieniu spraw bieżących, p. Prezes, zapraszając obecnych do sąsiedniego pokoju na kawę, zebranie solwował. Przy pełnych stołach różnych słodczy, w miłej i zgodnej pogawędce spędzono kilka chwil, poczem, dziękując gospodarzom, rozjechano się do domów. Sekr.

Kurzętnik. Dn. 9 III. rb. odbyło się miesięczne zebranie tu Kółka Roln. przy udziale 22 członków. Zebranie zajął p. prezes Lewicki. Treściwy i bardzo interesujący referat pt. „Wychów cieląt“ wygłosił uczeń Szkoły Roln. w Brodnicy, p. A. Rutkowski z Kurzętnika. Następnie otworzył p. Prezes dyskusję, w której przemawiali p. Machole z Gwizdź i p. Rochewicz A. z Krzemieniewa i p. Wesołowski z Kurzętnika. Po dyskusji wygłosił drugi referat p. Instr. Roln. o hodowli bydła. Następnie omawiano jeszcze bardzo dużo ważnych spraw, szczególnie obecny kiepski stan rolnictwa. Po omówieniu tych spraw zebranie zamknięto. Sekr.

Lubawa. Dn. 2. 3. rb. miesięczne zebranie zajął prezes p. Tułodziecki przy udziale 29 członków. Protokół z ostatniego zebrania został odczytany. Na początku zaznaczył p. Prezes, że trzeba będzie składkę członkowską dla PTR. podwyższyć. W toku czego nastąpiła dyskusja, w której zabrali głos pp. Leśniowski, Dąbrowski i Tułodziecki. Członkowie domagali się, ażeby dochodowy podatek, opłata służby i jej ubezpieczenie w Kasie Chorych były obliczane nie na podstawie 20 zł za ctr. żyta, bo to się nie zgadza z rzeczywistością. Kółko uchwaliło w tej sprawie rezolucję, która została przez zarząd pow. do Dyrekcji PTR. wysłana. Po odczycie p. Prezesa pt. „Ciężkie tuczniaki“ i „Produkcja zbóż szlachetnych“ i omówieniu sprawy stacjonowania buhaja u p. Bałewskiego zebranie zamknięto. Sekr.

Organizacyjne zebranie Kółka Rolniczego.

Burkat-Filice. Dnia 20. 3. rb. założono Kółko Rolnicze Burkat-Filice. Na zebraniu wygłosił instr. rolny, p. Weychman referat: „O organizacji Kółek Rolniczych“. Na członków zapisało się 39 osób. Do zarządu wybrano na prezesa p. Edmunda Solarka z Burkata, jako zastępcę p. Makeymiljana Zembrzuńskiego, na sekretarza p. Jana Lenskiego, zastępcę sekr. p. Lewickiego, na skarbnika p. Gronkowskiego Gustawa z Burkata.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 6 kwietnia 1930 r.

Byszwałd	o godzinie 15-tej.
Marzęcice	„ 16-tej.
Nikołajki	„ 16-tej.
Skarlin	„ 16-tej.
M. Bałówki	„ 15-tej.
Tylce	„ 16-tej.
Mrocno	„ 12-tej.
Rożental	„ 16-tej.
Lubawa	„ 16-tej.
Wonna	„ 15-tej.
Łąkorz	„ 16 i pół.